Nr. 282. w Środę dnia 1. Grudnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 29. Listopada. — Dzisiejszy Constitutionnel zamieszcza artykuł napisany przez p. Amadeusza Renée, w którym zbija upowszechnione pogłoski o wojnie. Nie wydarzylo się nic takiego dawnemi czasy, mówi tenże dziennik, coby zapowiadało starcie się między Francyą i Austryą, a w ostatnim czasie nic nie zaszło, coby mogło pociągnąć za sobą wojnę.

Z Madrytu donoszą telegrafem o zamianowaniu jenerał kapitanem Madrytu jenerała Marchesi i jenerała Makrohona ministrem wojny. Rząd przedłoży kortezom projekt względem dowozu zagranicznego zboża za nałożeniem cła opiekuńczego.

Londyn, 30. Listopada. — Wedle tu doszłych wiadomości z Rio de Janeiro z d. 14. b. m., dowóz był mniejszy, a szczególniéj kawy, diskonto banku 10 proc. Obiegały tam niepokojące pogłoski i panowało niedowierzanie.

Wiedeń, 30. Listopada. — Z Korfu donoszą pod d. 17. b. m.: zaprotestowało 10 reprezentantów z Korfu przeciw twierdzeniu Younga, jakoby Korfioci życzyli sobie wcielenia Korfu do posiadłości angielskich i wynurzyli życzenie, że chcą być przyłączeni do królestwa greckiego. Protestacyą przesłano angielskiemu ministrowi kolonialnemu.

Berlin, 1. Grudnia. — J. kr. w. książe rejent raczył nadać w imieniu Najj. Pana jenerał porucznikowi d. d. v. Rommel, w końcu dowódzcy 12téj dywizyi, order orła czerwonego 2éj kl. z gwiazdą i dębowem liściem w brylantach, płatnikowi wojennemu i nadbuchhalterowi w kasie jeneralnéj wojskowéj, radzcy obrachunkowemu Hartingowi, order orła czerwonego 3ciéj kl. na pętlicy, sędziemu apelacyjnemu papiezkiemu w Bolognii, kawalerowi Speroni, order orła czerwonego 3ciéj kl., radzcy handlowemu G. Mevissenowi w Kolonii i wydziałowemu budowniczemu przy kolei reńskiéj Schwarzowi w Koblenz order orła czerwonego 4téj kl.

Berlin, 30. Listopada. — Najj. król i królowa pruscy przybyli po południu w d. 23. b. m. z Bolonii do Florencyi i stanęli w hotelu de la ville, dokąd dniem wprzód przybyli księżniczka Aleksandryna i część królewskiego orszaku z nadmarszałkiem dworu hr. Kellerem. Wymówiono się od wszelkich uroczystych przyjęć, wart honorowych przy hotelu, natomiast Lungarno zapełnione było mnóstwem ludu ciekawego który powitał w otwartym pojeździe przybyłych dostojnych gości.

— J. kr. w. książe rejent wyjechał pociągiem nadzwyczajnym do Letzlingen. W orszaku J. kr. w. znajdują się adjutanci pułkownik v. Boyen i major v. Schimmelmann. J. kr. w. książe rejent wróci w czwartek do Berlina.

— Ministeryalna Preussische Zeitung zamieszcza następujący artykuł: wybory odbyły się w dniu 23. Listopada do izby deputowanych pod pomyślniejszą wróżbą, aniżeli to dawniéj bywało. Pierwsze próby tego rodzaju odbyły się w latach 1848 i 1849 pod wpływem politycznych poruszeń, które nawiedziły większą część stałego lądu europejskiego i niemogły uchodzić za czysty wyraz usposobienia krajowego. Gdy przeszło ciężkie niebezpieczeństwo rewolucyjnych przewrotów, zaczęły się rozwijać przeciwne skutki wedle zasad natury oddziaływających wzajemnie, nawet w dziedzinie politycznéj tak że wzmagał się wpływ środków rządowych na wybory. Teraźniejsza administracya dołożyła pracy, ażeby usterki uchylone zostały, jakie się mianowicie okazały podczas wyborów w r. 1855. Zadnych też zażaleń nierozwodzono, ile wiemy, na niestósowne wpływy biurokratyczne na rzecz ministerstwa. Uczyniono więc ze strony ministerstwa wszystko, aby teraźniejsze wybory uczynić niepodległemi i wyrażającemi prawdziwe uczucia kraju. Liczyło ministerstwo przytem z pełnem zaufaniem na to, że zdrowe uczucie ludu pruskiego okaże się prawem w położeniu wywołanem niezaprzeczonym ruchem politycznym. Przestało na moralnym wpływie, pochodzącym z jego prawa i obowiązku, oznaczyło ściśle w obec kraju swoje stanowisko i zawarowało się przed mylnem tłumaczeniem swéj polityki i zamiarów, jakie usiłowały mu nadać stronnicze dążności, i przesadzone oczekiwania bądź z prawéj bądź z lewéj strony. Wypadek wyborów, o ile dociec można, dozwala przypuszczać, że niezawiedziono się w zaufaniu położonem w rządzie, że tenże może mieć nadzieję, iż znajdzie w wybranéj reprezentacyi kraju stałe wsparcie, wypływające nie z politycznéj zawisłości, ale ze sprawiedliwego oceniania i trafnego rozumienia celów, do których dąży. Nadzieja ta spełni się, jeżeli sejm walny jasno oceni obecne położenie i zadanie, jakie się przynależą monarchii pruskiéj przez jéj istotę i główne a nieodzowne warunki. Obowiązkiem jest ministerstwa, przestrzegać sumiennie prerogatywy korony i powagi monarchicznéj, jakoteż praw i konstytucyi. Podwójne to zapatrywanie się wskazuje tak rządowi jakoteż reprezentacyi krajowéj reguły w postępowaniu wzajemnem. Rządowi służy niezawisły kierunek ogólną polityką i administracyą. Nie może dopuścić w téj mierze inicyatywy stronnictw politycznych, ni też zmienności na tę lub ową stronę, jaka wypływa z walki obustronnéj. Stronniczość rządu przeciwną jest zasadzie żywotnéj w monarchii pruskiéj, co wypływa zarówno z całych jéj dziejów, jako też z wewnętrznéj istoty jéj, i stanowiska w systemie państw europejskich. Pojmowanie to odpowiada najgłębszemu przekonaniu ludu pruskiego i jesteśmy przekonani, że większość nowo wybranych deputowanych zdanie to z nami podziela. Reprezentacyi krajowéj otwiera się szerokie pole do działania. Wykładać może rządowi życzenia i interesa ludu w sprawach powszechnych narodowych i oprócz tego nadaje jéj konstytucya prawo współdziałania przy prawodastwie i nakładaniu podatków, tudzież kontrolowaniu budżetu. Na tem polu może rozwijać błogą czynność, na pożytek korony i kraju, tudzież na rzecz własnego honoru, nie wykraczając po za niego. Na wzajemnem szanowaniu praw i obowiązków polega zgodne działanie rządu i reprezentacyi krajowéj i mamy nadzieję, że takiem się okaże i że na téj drodze rozwiną się i utwierdzą nasze instytucye ku szczęściu całego ludu.

— Preuss. Zeit. prostuje podanie swoje o wyborach w ten sposób, że minister Rudolf v. Auerswald nie 5 ale 4 razy został wybrany, ponieważ wybór w czwartym okręgu padł na dziedzica Alfreda v. Auerswalda. Nie 25, ale 24 nowych wyborów nastąpi. Minister v. Auerswald przyjął wybór w okręgu wyborczym elberfeldskim (2 Düsseldorf). Liczba powtórnie wybranych deputowanych wynosi nie 105, lecz 112. Wedle stanu i powołania stosunek dawnych do nowych deputowanych jest następujący:

dawniéj	8	teraz	11	ministrów.
»	39	»	29	wyższych urzędników administracyjnych.
»	77	»	27	landratów.
»	25	»	21	deputowanych powiatowych, burmistrzów i innych komunalnych urzędników.
»	11	»	20	prezesow i dyrektorów sądowych.
»	29	»	48	radzców, sędziów i asesorów sądowych.
»	6	»	10	obrońców prawa.
»	11	»	11	prokuratorów.
»	16	»	19	duchownych i kanoników.
»	2	»	5	profesorów i nauczycieli.
»	3	»	2	lekarzy.
»	15	»	4	oficerów.
»	91	»	99	dziedziców i gospodarzy wiejskich.
»	19	»	22	kupców, przemysłowców i rentierów.

Deputowanych nowych wybrano dopiero 328, a jeszcze trzeba wybrać 24, z powodu wyboru kilkorazowego.

Królestwo Polskie.

Uzupełniając wiadomości statystyczne z osobnych wydziałów zarządu Królestwa Polskiego, wyjęte ze sprawozdania przedstawionego przez księcia namiestnika królewskiego, podajemy niżéj cyfry z wydziału skarbowego, a mianowicie okazujące stan i czynności banku polskiego. Wiadomości statystycznych tyczących się stanu i czynności tow. kredyt. ziemskiego w r. 1855 nie powtarzamy z tegoż sprawozdania, gdyż już podaliśmy dawniéj cyfry statystyczne okazujące stan tegoż towarzystwa w r. b. Nadmienić musimy, iż najważniejszych wiadomości z wydziału skarbowego, tyczących się dochodów i rozchodów czyli budżetu Królestwa, nie znajdujemy w tem sprawozdaniu ogłoszonem urzędowo.

Wydział skarbu. Bank polski. Czynności banku w r. 1855 stanowiły jak zwykle spłata długu krajowego i różne operacye dla rozwinięcia kredytu, handlu i przemysłu.

Co do umorzenia długów Królestwa: Na r. 1855 pozostawało do spłaty z powodu niezgłoszenia się wierzycieli 376,710 rs. W 1855 komisya skarbu złożyła 2,451,661 rs., wydano zgłaszającym się wierzycielom rs. 2,481,658, pozostało w banku z powodu nie zgłoszenia się wierzycieli 346,713 rs.

Własne operacye banku. Bank prowadzi swe operacye sumami stanowiącemi jego kapitał zakładowy. W 1855 r. kapitał ten 8 milionów rs. i oprócz tego 2 miliony rs. w pożyczkach u posiadaczy dóbr ziemskich nie uległ zmianie, a także i ogólna ilość cyrkulujących bankowych biletów pozostała ta sama tj. 10 milionów rs. Oprócz tego zakładowego kapitału w banku znajdowało się: a) Depozytów opieczętowanych i nieopieczętowanych, któremi bank niemoże dysponować 41,515,607 rs., z tych po wydaniu w 1855 r. 15,333,234 rs. na rok 1856 pozostało 26,182,373 rs. b) Kapitałów wniesionych do banku na procent: skarbowych i instytucyj 6,517,327 rs., prywatnych 2,989,580 rs., razem 9,506,907 rs. Oddano w ciągu roku 1855 skarbowych i instytucyjnych

1,542,642 rs., prywatnych 580,592 rs., razem 1,839,934 rs. c) Transfertowych sum skarbowych i prywatnych było 8,512,422 rs., z których wydano w ciągu 1855 r. 5,899,142 rs., zostało 1856 r. 1,613,279 rs.

Obroty banku w 1855 r. składały się z działań następujących: 1) Kupno weksli i papierów publicznych wylosowanych za 5,574,263 rs. 2) Zakupiono i sprzedano weksli zagranicznych za 2,597,033 rs. 3) Sprzedano i kupiono zagranicznych publicznych papierów kredytowych za 10,732,591 rs. 4) Pożyczki. W pożyczkach a) na zakładach przemysłowych, b) na zastawy, c) miastu Warszawie, było 2,554,474. 5) Zaliczania. Na rok 1855 było w obrocie zaliczeń 28,764,353 rs. W r. 1855 wpłynęło na ten rachunek 16,579,543 rs.; pozostało na rok 1856 12,184,809 rs.

Przedsiewzięcia banku były: papiernia w Jeziornéj, która wyrobiła w r. 1855 papieru za 117,456 rs.; magazyn zbożowy w Włocławku; magazyny składowe w Warszawie, na towary w takowych złożone zaliczono 316,089 rs.; warzelnia soli w Ciechocinku, w niéj w r. 1855 wywarzono 320,000 pudów soli; fabryka żyrardowska wyrobów lnianych, któréj produkcya wynosiła 141,713 rs.; fabryka narzędzi na Solcu; młyn parowy w Warszawie z tartakiem, którego produkcya była za 467,812 rs.

Obrot kapitałów w banku. Na rok 1855 pozostawało w banku monety i biletów bankowych za 3,113,650 rs. W roku 1855 przybyło 24,038,781 rs. Wydano 24,596,686 rs. Pozostało na r. 1856 2,555,745 rs. Zysk osiągnięty przez bank z jego obrotów wynosił w r. 1855 480,519 rs.

Nakoniec podajemy tu z oddzielnego raportu wiadomości statystyczne tyczące się stanu kościoła rzymsko-katolickiego w Król. Polskiem w r. 1857.

Kościołów parafialnych było 1639, filialnych 106, oddzielnych nie mających charakteru ani parafialnego ani filialnego 26, kaplic 384. — W r. 1857 była ta sama liczba klasztorów co w latach poprzednich, to jest klasztorów męzkich 150, żeńskich 36, razem 286. — Hierarchia duchowieństwa świeckiego rzymsko-katolickiego w r. 1857 liczyła: arcybiskup 1, biskupów 3, suffraganów 3, administratorów dyecezyi 4, prałatów katedralnych i kolegiackich 37, kanoników katedralnych i kolegiackich 67, członków konsystorzy 61, dziekanów 131, proboszczów 1255, administratorów parafii 324, kapelanów, mansyonarzy, altarystów i prebendarzy 80, wikaryuszów 510. Nauczycieli przy szkołach 43, profesorów seminaryow 45, profesorów akademii duchewnéj 11, (oprócz 5 cywilnych). Emerytów 78, między temi zakonników 25, razem 2678; wyłączywszy z powyższéj liczby kapłanow posiadających więcéj jak jednę godność duchowną 374 i zakonników pełniących obowiązki parafialne, oraz osadzonych na Łyséj górze 92, razem 466, znajdowało sią rzeczywiście w r. 1857 w Królestwie Polskiem księży świeckich 2212. Umarło 58. W klasztorach męzkich w r. 1837 znajdowało się: Zakonników i przełożooych 164, kapłanów 896, kleryków 362, laików 274, nowicyuszów 60, razem 1755. Przełożonych 36, zakonnic 370, nowicyuszek 58, razem 464.

— W Kijowie wyszedł, jak przed dwoma miesiącami donosiliśmy pierwszy tom pisma zbiorowego, wydawanego przez młodzież uoiwersytetu kijowskiego pod napisem: »Pisma Gromadzkiego. Dochód z tego tomu obrócony został na fundusz dla wysłania dla dalszego kształcenia się za granice lub do innych miast polskich jednego z celującyck uczniów który skończył uniwersytet w Kijowie. Nadto wydawca »Pisma Gromadzkiego« zawiadamia: »Iż z pozostałości od summy jaka przynosi pierwszy tom tego pisma, przeznaczono jest 200 rsr. na premia dla ubogiéj młodzieży polskiéj, uniwersyteckiéj i akademickiéj, po 100 rsr. każde premium, za przedstawienia rozpraw w przedmiocie pziejów, języka i literatury ludu ruskiego. Rozprawy te mają być przesłane przesłane przed 1 Stycznia 1859 r. do wydawcy »Pisma Gromadzkiego w Kijowie z nawiskami i adresami autorów; poczem będą dane do rozpatrzenia i ocenienia znanym w kraju liteJatom.«

Francya.

Paryż, 27. Listopada. — Najnowsze zapewnienia spokojnego usposobienia ze strony rządu cesarskiego wywołane zostały nie tak przez obawę giełdy jak raczéj przez pytania pana Hübnera. Sądzą, że artykuł Pressy, która wywołała była te strachy, zatarty będzie artykułem Patrie. Co Presse w artykule: »Austryacy we Włoszech« powiedziała, miało być, jak to z półurzędowego źródła zapewniają, tylko prywatnem zdaniem dziennika. Twierdzono, że artykuł ten miał zamiar za puls uchwycić opinią publiczną Europy; jeżeli to było, tedy osiągnął swój cel; partya wojenna bonapartystoska nie wznieca w ogóle w Europie zaufania, najmniéj jeszcze w zachciankach swych włoskich; przyjaciele pokoju europejskiego uchodzą za granicami Francyi za najlepszych przyjaciół rządu cesarskiego. Pan Hübner ma być najbardziéj zadowolonym z artykułu Journal des Debats, w którym z lekką ironią daje do poznania, że Francya przy teraźniejszem swem położeniu nic złego mieć nie może w myśli przeciw Aurtryi. Co się tyczy zamiarów Rosyi we Włoszech, to zdaje się, że takowe ostrożniéj odbywać się mają tymczasem. Przynajmniéj od kilku dni tutejsi korespondenci Norda dokładają wszelkich starań, aby dowieśdź, że Rosya we Włoszech ani kraju ani szuka sławy. Wiadomość o nabyciu przez Rosyą księstwa Monako nazywa dziennik ten śmiesznością, ale potwierdza to, że gabinet wiedeński ofiarował księciu Karolowi III. za księstwo jego 5 milionów franków. Książe, dodaje sprawozdawca, nieprzyjął tegó, i może że nie dobrze zrobił.

— Komisya ustanowiona tu względem oznaczenia szkody, jakiéj wynagrodzenia domaga się na rząd tutejszy od Portugalii, nie wyrzekła nic stanowczego.

— Listy ogłaszane w pismach tutejszych z Włoch, są mniéj lub więcéj wojenne. Czytałem dziś dwa, z których okazuje się, że agitacya z tamtéj strony Alp nie ulega już wątpliwości.

— Montalemkert wskazany został na 6 miesięcy więzienia. Mówią, że arcybiskup paryski uda się do cesarzowéj z prośbą o ułaskawienie go

— Z wszystkich stron potwierdza się, że cesarz rosyjski ma zamiar na przyszły rok przybyć do Paryża. Ztąd ma się on udać do Londyynu i przez Ostende wróci do Rosyi. W Anglii ma on się zabawić tydzień, i cała podróż potrwać ma 3 tygodnie. Dodają, że cesarz przy téj sposobności rozwinąć ma największą świetność, otoczony licznym bardzo orszakiem dworzan.

(Kor. Cz.) Posłanie do Berlina kapitana Laroncière le Nourry zdaje się mieć na celu samą marynarkę pruską. Francya mając interes być w przyjaźni z Prusami, oddaje im normalne usługi. P. Laroncière le Nourry był w Stralzundzie, Gdańsku itd. Mówią, że Prusy potrzebują inżyniera morskiego i że daje im go Francya. Jeden parowiec pruski został zbudowany w Hawrze, a uzbrojony w Cherbourgu. Rządowe dzienniki francuskie piszą wiele o Prusach i parlamentarności ich schlebiają. Wyszła w Paryżu broszura Zygfryda Weissa o powinnościach regencyi pod tytułem: *La civilisation politique et la regence de Prusse.* Autor domaga się zmniejszenia policyi pruskiéj, domaga się także wolności.

Wyjdzie wkrótce 9. tom *Question de mon temps* Emila Girardin, w którym jest mowa o polityce zewnętrznéj Francyi. Autor jest za przymierzem francusko-rosyjskiem jako naturalnem, przytacza notę przesłaną przez Napoleona I. Aleksandrowi I. r. 1807, w któréj jest powiedziano, że osadzenie króla westfalskiego na tronie księstwa warszawskiego nie wchodzi w interes Francyi, bo poróżniłoby ją z Rosyą, że Francya ogranicza swój wpływ po rzek Elbę itd. Autor nie dodał, że Napoleon I. miał teoryą na każdą godzinę, że roku 1810 i 1812 zapomniał o teoryi z r. 1807. Emil Girardin znany tylko jako polemista, jako dziennikarz; na imie polityka nie zasłużył on odtąd sobie i mało kto bierze go na seryo. W nowo ogłoszonym tomie znajdują się jednak ważne dokumenta, które wyświecają politykę Napoleona I. i którd godne są bezstronnego umysłu. Jest w nim także porównanie dzienników francuskich z angielskiemi. Dziennik francuski, mówi autor, uważa redakcyą dziennika za rzecz główną, a korespondencye za rzecz podrzędną, to też nic nie wie. Dziennik angielski uważa przeciwnie za rzecz główną korespondencyę i dla tego wie o wszystkiem. Tomy dzieła Emila Girargin nie sprzedają się osobno i to sprawia, że mało się rozchodzą.

Dzienniki piszą o agitacyi we Włoszech. Osoba dobrze informowana przybyła onegdaj z Włoch nic o tem nie wie, ale to nic nie dowodzi. Może do pogłoski dały powód fortyfikowanie Civitavecchia, które idzie spiesznie i niektóre wyrazy powiedziane przez króla sardyńskiego na rewii pod Turynem. W wiadomości o zaprowadzenie magazynów wojskowych w Piemoncie, trudno uwierzyć. Liga włoska si nie udała i zapewne nie uda się. Agitacya rumuńska jest to czysto wyborczą i narodową. Tak ją wystawia dzisiejszy Constitutionnel. Francya zaleca Rumunom, aby pokazali się oględnemi dla Turcyi nic im nie grozi. Egzystencya Turcyi jest potrzebna, tylko zmodyfikowana z korzyścią dla ludności chrześciańskich. Taka polityka jest złą dla Turcyi i sułtan mógłby podziękować za nią szczerze panu Thouvenelowi. Polityka angielska jest inną. Anglia dba tylko o całość Turcyi, choćby zcentralizowanéj, choćby zabójczéj dla ludności chrześciańskich. Pan Thouvenel przybył do Paryża.

W domu korespondenta Timesa w Paryżu panuje przekonanie, że gabinet Derbego ogłosił umyślnie depesze sir Younga o oddaniu niektórych wysp jońskich.

Mówią znowu o przybyciu na wiosnę do Paryża cesarza Aleksandra.

Listy korespondenta Constitutionnela z Kijowa o reformie włościańskiéj, są z uwagą czytane. Korespondendent nie nazywa się Grandguillot, ale jest Francuzem. Korespondent wyznaje, że wyże sfery nie chciałyby emancypacyi, lecz tylko stopniowego poprawienia losu włościan. Stopniowość jest potrzebna wszędzie, ale emancypacya jest także potrzebną. Jeżeli Rosya nic nie zrobi, Europa zawyrokuje, że zrobić nie umie i że dla ucywilizowania jéj potrzeba innéj rasy, potrzeba zaboru.

Cesarstwo wrócą do Paryża dnia 2. Grudnia. Bawią oni zwykle w stolicy tylko 4 miesiące. Cesarz ma nie lubić Paryża. W Compiègne miały panować wielke nudy podczas deszczu, który zalewał Paryż i jego okolice przez dni cztery. Od wczoraj mamy znowu przymrozki. Teatra grają z kolei przed cesarstwem w Compiègne.

Cesarz ustanowił dla Paryża pod dyrekcyą prefekta Sekwany kasę prac publicznych, która będzie miała prawo wystawiać obligacye. Zmniejszy to potrzebę zaciągania pożyczki.

Giełda idzie w górę z potrzeby banku, który jak już powiedziałem, obowiązał się wziąźć w Styczniu 100 milionów renty po 75 fr. Sądzą, że w końcu Stycznia giełda spadnie. Spekulacya czyli inaczéj gra giełdowa bardzo się zmniejszyła, bo dużo spekulantów się sparzyło. Domy, które trudniły się dawniéj grą na rachunek klientów, rzuciły się do kupowania ziemi w rkolicy Paryża, do budowania wiejskich willi i t. d. Jeden dom zamienił lasek Vessuet, pod Saint Germain, prawie na park buloński i wybudował w nim wiele willi wiejskich.

Książę de Chartres jest już w szkole wojskowéj turyńskiéj.

Jenerał Orgoni wypłynął z Marsylii udając się do Birmanu. Wstrzymał on swój wjazd na żądanie cesarza Napoleona, który nie chce dawać Anglii niepotrzebnych powodów do nieufności.

Uniwers powstaje ciągle na żydów, na lichwę i rolę jaką żydzi odgrywają dziś na kontynencie. Daje to powód do żywéj polemiki, bo rzadki jest dziennik, który mniéj lub więcéj nie byłby pod wpływem Rothschilda, Pereira, Mirésa, Millauda i t. p.

Umarła marszałkowa Magnan, matka sześciorga dzieci. Przebyła ona ciężkie próby życia nim mąż jéj został komendantem Paryża, a potem marszałkiem. Zdarzało się, że adjutant, dziś zięć marszałka, zastawiał swe szlify. Prawie wszystkie córki marszałka wyszły za mąż stósownie i nawet bardzo korzystnie.

Pod listem z dnia 8. t. m. w którym powiedziałem, że w Polsce i Słowiańszczyznie, pierwiastkiem społecznym nie był komunizm lecz własność indywidualna, że komunizm zaporozki wylągł się z ducha łotrowskiego czy wojskowego, a gospodarski komunizm wsi rosyjskich z despotyzmu i interesu klasy panującéj, znalazłem przypisek, w którym oznaczywszy różnicę między gminą słowiańską a rządowo-rosyjską. Redakcya Czasu zrobiła uwagę, iż »Kozacy dońscy są dowodem jak przy silnym ustroju gminy może każdy jé członek posiadać własność indywidualną«, a nadto, że »Sicz zaporozka nie była gminą lecz zakonem wojskowym.« Uwaga redakcyi pokazuje dobrą znajomość przedmiotu, ale wcale twierdzenia mego nie zbija i owszem je potwierdza.*) Nie pomieszałem wcale kozaków zaporozkich z dońskiemi, nie mówiłem także wcale o gminie i nie użyłem nawet tego wyrazu. Mówiłem o własności

*) Uwaga redakcyi dodaną była nie dla zaprzeczenia lecz dla wyjaśnienia rzeczy. (P. R. C.)

ndywidualnéj i komunizmie. Potrzebę związania uemancypowanych włościan w gminę ze stósownemi władzami, aż nadto rozumiem, ale rzecz ta jest już lepiéj znaną i nie zaciemnia ją idea o źle zrozumianem życiu rodowem i patryarchalnem, które nie jest wcale komunizmem. Stowiańszczyzna znała wolną gminę i znają ją dotąd dońscy kozacy. Włościanie polscy mieli sołtysów aż do Władysława Jagiełły t. j. do prawa o skupie sołtystw nieużytecznych i nieposłusznych; mieli gminę aż do r. 1832 tj. do prawa, mocą którego włościanie zostali obowiązani składać podatki nie do rąk sołtysów lecz do rąk panow. Prawo to połączone z innemi i dawniejszemi prawami, obaliło do szczętu starożytną gminę polską z indywidualnością włościan, ze sztukaniem komorników do drzwi każdego z osobna. Odtąd nastąpił rodzaj komonizmu między panami a włościanami. Złe które ustaliło się r. 1572 drogą legalną, ciągnąło się aż do końca, o czem świadczą mowy i akta sejmu czteroletniego. Dopiero prawo z r. 1808 uorganizowało na nowo gminę polską, ale prawo to nie było nigdy wykonane. Tylko mieszanina podatków ustała.

Anglia.

Londyn, 27. Listopada. — O procesie Montalemberta ciągle piszą, a to w sposób nie bardzo miły możnemu sprzymierzeńcowi. »Historya ta, — mówi Times — obiega cały świat, jak wiadomości o smutnym symptomacie zarazy z daleka nam zagrażającéj. Proces zajmie publiczność angielską; czynności jego czytane będą w wolnych państwach lądu stałego Ameryki i Australii, i wszędzie obudzą uczucia głębokiego politowania. Nie Montalembert, ale Francya będzie przedmiotem politowania. Każdy zapyta się: Jakto musi się w kraju dziać, w którym podobne rzeczy się działają, i w którym człowiek żadnego nie podnosi głosu? Zdaje się, jak gdybyśmy widzieli szczura obgryzającego ciało ludzkie, które się nie rusza. Czy to jest pozorna, czy rzeczywista śmierć, nie wiemy; ale nie ma mowy o sile objawiającéj się czynem. Może to jest milczenie i gnuśność tchorzowskiego przestrachu; ale nie możem sobie przywieśdź na pamięć ani jednego przypadku, w którymby wielki naród, bez sarkania, tak spokojnie na ziemi leżał. Musimy rozważyć, czem byli Francuzi, nim możemy poczuć jakie zajęcie w tem, czem na przyszłość być mają. Montalembert wstępuje do więzienia, a żaden głos się nie odzywa, żadni przewódzcy partyi nie zbierają się, aby rozpocząć proces, żadne pismo ulotne nie zdaje sprawy z procesu, nawet pospólstwo boi się, głos swój podnieść. Ale na ciemięzcy równa cięży bojaźń, jak i na ciemiężonym. Opis tego sądowego postępowania poczytujemy więcéj za zebranie się bandy sprzysiężonych, aniżeli za proces stanu. Tu następują uwagi nad pospolitością i tajemniczością sądowego postępowania. Żadna tyrania, mówi Times, jaką kiedy świat widział, tej formy nieprzyjęła. Nawet władzcy najbrutalniejsi i najniesumienniejsi nigdy nie wypędzili historyi na wygnanie. Na dworze Augusta żyjący Liwiusz mógł pisać o wypędzeniu Tarkwiniusza i uwielbiać czyny rzplitéj; Tacyt mógł wolnomyślne urządzenie Niemców i rozgłaszać gdy rządzili Vespazyan i Domicyan. W Paryżu zaś szlachcicowi francuskiemu nie wolno wypowiedzieć, że tylko mówi za pozwoleniem i nie wolno mu pisać, że Francya miała kiedyś konstytucyjne urządzenia, i że je posiada sąsiedni naród. Zasady na mocy których Montalembert skazany został, wychodzą z tego stanowiska, że ponieważ rząd francuski jest despotycznym, uważać należy za napad na jego podstawę każdą wzmiankę wolności. Dalej, że prawa są tak złe, iż gdy je tylko przytoczymy, wystawiamy je na nienawiść i pośmiewisko, i że dwór cesarza tak jest zepsuty, iż wyrażenie użyte w ogóle przeciw zepsuciu same przez się ściąga się do wysokich urzędników cesarza. Gdzie takie zasady panują, tam ani życie ani własność nie mogą być pewne.

Włochy.

Medyolan, 20. Listopada. — Dosyć być w Wenecyi i Medyolanie, dosyć pędząc koleją żelazną, rzucić okiem na miasta i okolice, leżące między temi dwoma głównemi ogniwami łańcucha posiadłości austryackich we Włoszech, żeby zrozumieć zupełnie wysoką wartość którą przywięzuje Austrya do prowincyi lombardzko weneckich i znaczące stanowisko jakie te prowincye już zajmują tak na półwyspie, jak względem całej Europy. Padwa, Wicencya, Werona, Mantua, Castelfranco, Brescia, Bergsiamo, są to nietylko wielkie strategiczne punkta, nietylko piękne i bogate miasta, skupiające każde w sobie ruch administracyjny, umysłowy i społeczny otaczających je okolic; lecz zarazem wielkie organa życia publicznego pod względem przemysłu, handlu, nauk i sztuk pięknych. Medyolan jest prawdziwym tego życia ogniskiem. Jak pod względem handlu Tryest łączy Austryę z całym światem, tak pod względem przemysłu Medyolan jest jéj najlepszym na najodleglejszych targach reprezentantem. Wyroby jedwabne, wełniane, bawełniane, skórzane itp. nieustępują w dobroci francuskim i angielskim, a znacznie są tańsze. Powozy i meble jeszcze śmieléj i korzystniéj walczą o pierwszeństwo. Medyolan stoi w bezpośrednich stosunkach z najpierwszemi domami handlowemi w Europie i Ameryce zwłaszcza północnéj. Kupców obracających milionami jest tu znaczna liczba. Przesilenie przeszłoroczne dotknęło boleśnie wielu z nich, lecz żadnego w zupełnym nie pogrążyło upadku. Bogactwo to widać w życiu i we wszystkich jego objawach. Domy, wyjąwszy budowane w odległych czasach, mają powierzchowność często okazałą; pałace, których znaczna liczba należy do właścicieli ze stanu mieszczańskiego, uderzają nawet świetnością. Arystokracya lombardzka ma w Medyolanie swe stałe siedziby, które pod względem architektury i bogactw wewnętrznych do pierwszych liczyć się mogą w Europie. Wszakże płody sztuk pięknych, zwłascza dawnych mistrzów, nie dają się w nich napotykać tak obficie, jak w Wenecyi. Przeciwnie przemagają w urządzeniu tych gmachów ozdoby i smak nowożytny. W saméj nowéj katedrze, tem najświetniejszem architektonicznem dziele niezrównanego Visconti, obrazów mało, a te które się znajdują nie są pędzla wielkich mistrzów. Lecz natomiast rzeźba jest rzadkiéj piękności tak w statuach jak i płaskorzeźbach. Jednem słowem, Medyolan ma powierzchowność miasta zupełnie nowego, i upięknienia które się robią lub są w planie, podniosą w nim to piętno jeszcze wyżéj. Szczodrobliwość i wytworny smak arcyksięcia Maksymiliana poświęciły już temu celowi znaczne kapitały. Wszakże niemniéj troskliwie zajmuje się on z szczerą dla nauk i sztuk pięknych przychylnością, zachowaniem, odświeżeniem lub odnowieniem starożytnych zabytków i pamiątek. Jemu to historyczny pałac dożów weneckich winien już zupełną swą restauracyę, i jego staraniem wspaniały kościół ś. Marka przechowa jeszcze w dalekie wieki swoje zniszszeniem już niemal zagrożone pierwotne skarby. W téj chwili idą roboty około odświeżenia olbrzymich ścian i wież marmurowych katedry medyolańskiéj, i rozszerzenia niektórych placów i ulic. Pałac zamieszkały przez arcyksięstwo może służyć za wzór pod względem piękności zewnętrznéj i bogactwa w urządzeniu wewnętrznem. Cz.

Turyn, 24. Listopada. — Wiadomo już z dzienników francuskich, że obiegały pogłoski o wielkiéj wojnie, na którą ma się zanosić, Podobne pogłoski nietylko krążyły w Paryżu, ale jeszcze w Belgii i we Włoszech a ściągały się do słów, które miał powiedzieć król sardyński do oficerów sardyńskich. Słowa te powtarzamy za Gazzetą de Sav., jak je przedrukowała z Gazzety del Popolo, a są następujące: »Bądźmy w pogotowiu Panowie, ponieważ snadno wydarzyć się może, że na wiosnę na nowo poczujemy dym prochowy. *(Tenons — nous prêts, Messieurs, parce qn'il pourrait se faire, qu'au printemps nous eussions de nouveau à sentir l'odeur de la poudre.)* Zresztą tak się zajmują przyszłemi wypadkami wojennemi we Włoszech, że dzienniki Stafetta i Diritto zacięte z sobą zwodzą spory o charakter przyszłéj wojny.

Rozmaite wiadomości.

— Od kapitana M'Clintock, który z polecenia Lady Franklin podjął podróż morską w strony północne dla odszukania śladów jéj męża, otrzymano doniesienia z 26. Lipca. Tegoż dnia znajdował się on z jachtem swym »Fox« niedaleko zatoki Pond, dostawszy się do tego miejsca szczęśliwie środkiem zamarzniętéj po brzegach zatoki Baffing. »Pogoda była letnia, lecz potrzeba nam było — pisze daléj kapitan — silnego wiatru, któryby zapędem swym poruszył z miejsca kry spiętrzone. Bo chociaż już przed miesiącem opłynęliśmy przylądek Jork, to jednak stanęliśmy na tym co teraz punkcie, dopiero dnia dzisiejszego. Będzie to szczególnem staraniem mojem wypytać się krajowców o wszystkie wiadome im szczegóły, a potem zamyślam przedrzeć się do Beechey-Island. Stan okrętu i załogi całkiem pomyślny.«

— W Weston-Park, mieszkaniu Earla of Bradford, zdarzyło się temi dniami wielkie nieszczęście. Lady Harriet i jéj siostra stały przy kominku rozmawiając z sobą, gdy w tem od iskry która prysła, zajęły się suknie Lady. Siostra jéj ratując ją, zapaliła się również, a zanim na krzyk ich przybiegła służba, już obie siostry okropnie poparzone zostały, i wątpią o ich uratowaniu.

— Dnia 17. Listopada Joanna Kinkel, żona znanego zbiega z twierdzy, wypadła z trzeciego piętra mieszkania swego w Londynie i znalazła śmierć bezzwłoczną. Nikt nie wie czy to było samobójstwo czy przypadek, wszelako pożycie domowe małżonków było przykładne, a stan majątkowy pomyślny.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 30. Listopada 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) bez zmiany, w końcu nieco lepiéj trzymało się w cenie, wypowiedziano 200 węcpli; na Grudzień $42\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Styczeń Luty $42\frac{5}{6}$ pł., na wiosnę $44\frac{1}{3}$—$\frac{2}{3}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) nieco taniéj. Cena regul. $14\frac{1}{2}$ tal., wypowiedziano 18,000 kwart; na miejscu (bez beczki) $13\frac{3}{4}$—$14\frac{1}{4}$ (z beczką) na Grudzień $14\frac{1}{3}$ pł., na Styczeń Luty $14\frac{11}{12}$ list., na Marzec $15\frac{1}{6}$ list., na Kwiecień Maj 16 list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 30. Listopada.

Pszenica 50—77 tal.

Zyto $46\frac{3}{4}$ tal., na Listopad $45\frac{7}{8}$—$46\frac{1}{8}$—46 tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń $45\frac{5}{8}$—46 tal., na Styczeń Luty $45\frac{7}{8}$—$46\frac{1}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $47\frac{1}{4}$—$\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal, na Maj Czerwiec $47\frac{1}{4}$—$\frac{3}{8}$ tal.

Owies na wiosnę $30\frac{5}{8}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{2}{3}$ tal., na Listopad $14\frac{2}{3}$ tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń $14\frac{1}{2}$—$\frac{13}{24}$ tal., na Styczeń Luty tak samo, na Luty Marzec $14\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{5}{8}$—$\frac{2}{3}$ tal.

Okowita $17\frac{1}{2}$ tal., na Listopad, Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń $17\frac{3}{8}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Styczeń Luty $17\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec $17\frac{7}{8}$ tal., na Kwiecień Maj 19 tal., na Czerwiec Lipiec 20 tal.

Szczecin, 30. Listopada.

Pszenica 58—65 tal., na Listopad Grudzień 61 tal.; na wiosnę $65\frac{1}{2}$ tal.

Zyto na Listopad Grudzień 43 tal., na wiosnę $45\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{1}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $21\frac{3}{4}$ proc., na Listopad Grudzień $21\frac{3}{4}$ proc., na wiosnę 20 proc.

Przybyli do Poznania 1. Grudnia.

BAZAR: Sempołowski z Gowarzewa, Moszczeński z Stempuchowa, Żychliński z Brzostowni, Karśnicki z Lubczyna, Jaraczewski z Mielżyna, Łubiński z Woli, Golcz z Czewujewa, Nieżychowska z Granówka, prob. Ofierczyński z Modrza, Minitecki z Łodzi.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Loga z Janowca, Schiffmann z Wrześni, Niesyłowicz z Oławy, Willmer z Krefeld, Zeuner z Hanau, Wittig z Berlina, Lasker z Gniezna.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Bayer i Bunke z Wrocławia, Manasse, Meyer i Güssfeld z Berlina, Franzheimer z Brunświku.

HOTEL DU NORD: hr. Żółtowski z Czacza, Szafarkiewicz z Dzierzchnicy, Wilczyńska z Krzyżanowa, Gerke z Barmen.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Müller z Berlina, Zakrzewski z Cichowa, Hecht z Nieląszkowa, Freygang z Podarzewa, Rohrmann z Chrząstowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Olm z Szczecina, Cunow z Skoków, Bellach z Buku, Drzeński z Bożejewa, Kroschel z Krosna. Kube z Szamotuł, Kowalski z Modzieńca, Jockisch z Czerleyna.

HOTEL PARYZKI: Friedmann z Zaniemyśla, Rogowski z Wrześni, Ulatowski z Morakowa, Jasiński z Kordosa.

HOTEL BERLINSKI: bar. Prinz von Buchan z Grottkau, Hesenowski z Bynina, Kunze, Lewandowski, Zieliński i Gołębiowska z Targowéjgórki, Bienert z Broniszewic, Dietrich z Kiszewka.

HOTEL EICHBORNA: Gerstmann z Kalisza, Levy i Greifenhagen z Berlina.

POD TRZEMA LILIAMI: Neumann z Wrześni.

POD BARANKIEM: Wödtke z Jesuitenkrug, Noak z Śmigla.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do §. 27. Ordynacyi miejskiéj z dnia 30. Maja 1853 podajemy do wiadomości, że na reprezentantów miasta obrano:

w dniu 25. m. b.
przez obiorców 1. obwodu III. wydziału:
Edwarda Mamroth, kupca;
w 2. obwodzie: kapitalistę Meisch;
w 3. obwodzie: Kalkulatora Sądu powiat. Lück;
w 4. obwodzie: mydlarza Franciszka Gałężewskiego;
w dniu 26. m. b. przez obiorców II. wydziału:
Radzcę sprawiedliwości Doenniges;
kupca Magnuszewicza;
kupca Dra. Cegielskiego;
kupca Salomona Loewinsohn;
cieślę Feckert;
kupca B. H. Asch;
w dniu 29. m. b. przez obiorców I. wydziału:
kupca Zygmunta Engel;
posiedziciela drukarni Ur. Rosenstiel;
posiedziciela dóbr Ur. Kaczkowskiego;
kupca Ludwika L. Jaffe.

Poznań, dnia 30. Listopada 1858.
Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 1. Listopada 1858.

Wiatrak pod Nr. 8. na przedmieściu Sgo Marcina w Poznaniu położony, do Samuela Reich, młynarza, należący, oszacowany na 6565 Tal. 21 Sgr. 5 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma dnia 27. Maja 1859. przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj nie wynikającéj zaspokojenia poszukają z summ szacunkowych, powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Dobra szlacheckie Kuszewo, w powiecie Wągrowieckim, obwodzie regencyjnym Bydgoskim, Wielkiém Xięstwie Poznańskiém położone, przez Landszaftę oszacowane na 17,902 Tal. 3 Sgr. 1 Fen. podług taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w biórze naszém III. A. mają być

dnia 20. Czerwca 1859. przed południem o godzinie 10téj

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy względem jakiéj z księgi hipotecznéj nie pokazującéj się pretensyi realnéj ze summy kupna zaspokojenia szukają, niech się z pretensyami swemi do nas zgłoszą.

Wągrowiec, dnia 5. Listopada 1858.
Król. Sąd powiatowy I. Wydział.

Aukcya wina.

W piątek dnia 3. Grudnia r. b. przed południem od godziny 9téj sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę w sklepie domu Gadebuscha przy starym Rynku pod Nr. 57. ***różne prawdziwe stare wina francuskie i czerwone wina reńskie,*** jako też ***100 butelek prawdziwego wina szampańskiego (Bollinger)*** w pojedyńczych partyach.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Piękne, duże, mało używane ***futro niedźwiedzie*** (płaszcz) jest tanio do nabycia przy starym Rynku pod Nr. 73. na 3ém piętrze.

OTWORZENIE HANDLU.

Niniejszém uprzejmie donoszę, iż pod dniem dzisiajszym założyłem przy placu Wilhelmowskim Nr. 16.

MAGAZYN TOWARÓW WYŚCIEŁANYCH.

Usilném staraniem mojém będzie, dostarczania tylko dokładnéj i pięknéj roboty, podług najnowszych modelów z gwarancyą. Nadmieniam zarazem, iż w żadnéj przezemnie wyrobionéj sztukę wyściełanéj, niedostaną się mole, albowiem biorę do tychże tylko jak najlepsze materyały, mia nowicie Petersburskie włosie z ogonów końskich i ruskie pakuły.

Fr. Sturtzel, tapicer.

A. & F. Zeuschnera zakład
fotografii, panotypii i malowania portretów

przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 25. obok hotelu bawarskiego,
jest codziennie otwarty od 9éj do 3éj godziny.

Fotografie na podarunki na gwiazdkę

przyjęte być mogą, z powodu mnożących się robót na święta, tylko do 20. Grudnia r. b., panotypie zaś do ostatniego dnia.

STERNA HÔTEL DE L'EUROPE

w Poznaniu przy Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 1.

od początku Października otworzony, poleca się uprzejmie podróżującéj Publiczności jako piękny i tani Hotel.

Suknie z Victoria, 14 berl. łokci, 1 Tal. 15 Sgr.
Suknie Poil de Chèvre, 14 berl. łokci, 1 Tal. 25 Sgr.
Barêge, w deseń i z jedwabnemi poprzecznemi paskami, łokieć berliński po 4 i 5 Sgr.
Suknie bareżowe, po 3, $3\frac{1}{2}$ i 4 Tal.
Kolorowe jedwabne materye, w ciężkim gatunku po 10 i 12 Tal.
Wełniane odpasowane suknie w nowych dobrych deseniach i w pięknym gatunku, po $3\frac{1}{2}$ i 4 Tal. poleca

Antoni Schmidt.

Zostawszy mianowanym jako weterynarz dla powiatów **Kościańskiego i Śremskiego,** osiadłem od dnia 29. m. b. w mieście **Kościanie.**

Kościan, dnia 30. Listopada 1858.
H. Krause, Król. weterynarz.

Poszukiwanie dzierżawy.

Poszukuje dzierżawy od 1000—2000 mórg rzetelny agronom w tutajszéj prowincyi na lat kilka. Panowie posiedziciele dóbr, którzyby w téj mierze korzystać chcieli, zechcą łaskawie nadesłać offerty swe z bliższém wyszczególnieniem stosunków dominialnych i gospodarczych pod adressem A. H. Nr. 1. franco do Ekspedycyi téj gazety.

Na polowania z naganką

poleca i to z **rękojmią broń myśliwską Lefauche i igło-palną** zupełnie wypróbowaną, Handel

Augusta Kluga,
przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 3.

Stemplowane wagi młynarskie

z szalkami i bez, z silą 1—4 centn. są zawsze w zapasie po tanich cenach w handlu żelaza

Kantorowicza i Magnusa Beradt,

przy ulicy Szerokiéj Nr. 10.

Amatorom kwiatów.

W domu dawniéj do **Woydów** należącym, przy ulicy Królewskiéj Nr. 11. tuż za bramą, jest każdego czasu wielki wybór pięknych, kwitnących kwiatów w doniczkach, na sprzedaż. Postarano się także o to, iż przez całą zimę nabyć można kwitnących kwiatów na wieńce i bukiety piękne, po miernych cenach, na które miejscowy ogrodnik **Plötz** przyjmuje zamówienia.



Dziś i jutro wieczór sągu mnie ryby pieczone i kiszki z kaszy i wątrobiane z kapustą i poncz.

L. Masłowski.

50 sztuk tłustych i rosłych skopów będzie na sprzedaż w Poznaniu w Hotelu Paryzkim w piątek 3go Grudnia.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 30 Listopada 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1856. ...	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. ...	4	—	95
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{8}$
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{1}{4}$	—
dito Pomorskie.......	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito dito	$4\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego.	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe).	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{3}{4}$	—
dito Prus Zachodnich ...	$3\frac{1}{2}$	—	82
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92
Louisdory	—	$109\frac{3}{8}$	—
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$87\frac{1}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 29. Listopada 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	20	—	3	—	—
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	15	—	1	22	6
Żyta przedniego, szefel	1	25	—	1	26	—
Żyta lżéjszego	1	22	6	1	23	9
Jęczmienia dużego, szefel	1	15	—	1	25	—
Jęczmienia małego	1	12	6	1	20	—
Owsa, szefel	1	2	—	1	3	—
Grochu do gotowania, szefel ...	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	10	—	1	15	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała........	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel......	—	12	6	—	14	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczkk120 kw.) 80% Tral.						
dnia 30. Listopada	13	22	6	14	7	6
dnia 1. Grudnia	13	20	—	14	5	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
22. Listop.	— 10,0°	— 3,0°	28″ 2, 0‴	Zachodni
23. »	— 12,2°	— 3,4°	27″ 9, 5‴	Poł. zachod.
24. »	— 2,8°	— 1,2°	27″ 9, 7‴	Półn. zach.
25. »	— 4,0°	+ 0,8°	27″ 10, 4‴	Poł. zachod.
26. »	— 6,0°	+ 2,4°	27″ 9, 0‴	Poł. wsch.
27. »	— 2,0°	+ 2,0°	27″ 5, 5‴	Poł. zachod.
82. »	— 0,8°	+ 4,2°	27″ 2, 8‴	Poł. zachod.